

# Cieszyn: Okradł market, żeby mieć na alkohol

Data publikacji: 18.06.2024 10:54

Policjanci z Cieszyna asp. Kamil Przewieźlik i asp. Sebastian Marko na podstawie doświadczenia i intuicji zatrzymali złodzieja, zanim jeszcze zgłoszono kradzież. Jak do tego doszło?

*Skradziony sprzęt, fot. KPP Cieszynmat.pras.*

Policjanci z cieszyńskiej komendy, asp. Kamil Przewieźlik i asp. Sebastian Marko, w czasie wolnym od służby zatrzymali złodzieja i odzyskali skradziony sprzęt wart ponad 2,2 tys. złotych.

**- Profilaktycy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, którzy do niedawna pełnili służbę jako dzielnicowi, w czasie wolnym od służby, zwrócili uwagę na 33-latkę na ulicy Zajęczej w Cieszynie. Asp. Kamil Przewieźlik i asp. Sebastian Marko znali mężczyznę z podejmowanych wcześniej interwencji. Wiedza i doświadczenie, które zdobyli jako dzielnicowi, nakazywały im sprawdzić, skąd pochodzą nowe narzędzia budowlane, które 33-latek miał z sobą. Pilarka akumulatorowa, ładowarki, lampa i inne przedmioty, warte prawie 2,2 tys. złotych w rękach osoby, która wielokrotnie była już karana za kradzieże** - relacjonuje oficer prasowy cieszyńskiej KPP, podkomisarz Krzysztof Pawlik.

Policjanci postanowili sprawdzić swoje podejrzenia:

**- Po krótkiej rozmowie z funkcjonariuszami mieszkaniec Cieszyna przyznał, że elektronarzędzia, które niósł, ukradł z marketu budowlanego po to, by je odsprzedać i kupić alkohol. Policjanci ustalili skąd pochodzi skradziony sprzęt, nawiązali kontakt z przedstawicielem sklepu, który potwierdził, że przedmioty zostały wcześniej skradzione z terenu marketu. Kierownik sklepu był zaskoczony wiadomością policjantów, gdyż nie zauważono, że doszło do przestępstwa na terenie sklepu** - informuje Pawlik.

33-latek z Cieszyna został zatrzymany i przekazany w ręce umundurowanych policjantów w służbie. Mundurowi zabezpieczyli skradzione elektronarzędzia, które sprawca miał przy sobie i przekazali właścicielowi. Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem- grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

NG/mat.pras.